

Deszcze Niespokojne

De Mono

Na łąkach kaczenie,
a na niebie wiatr,
a my na wojence,
oglądamy świat.

Na łąki wrócimy,
tylko załatwimy
parę ważnych spraw.
Może nie ci sami
wrócimy do mamy
ze szkolnych ław.

Deszcze niespokojne,
potargały sad,
a my na tej wojnie,
ładnych parę lat.

Do domu wrócimy,
w piecu napalimy,
nakarmimy psa.
Przed nocą zdążymy,
tylko zwyciężymy –
a to ważna gra.

Na niebie obłoki,
po wsiach pełno bzu –
gdzież ten świat daleki,
pełen dobrych snów?

[2x:]

Powrócimy wierni
my czterej pancerni,
„Rudy” i nasz pies.
My czterej pancerni
powrócimy wierni
po wiosenny bez.